

Łódź, piątek 13 lutego 1970 r.

Rok XXVI

Nr 37 (6700)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Sejm uchwalił 3 nowe ustawy

- Ustanowienie 12-milowej strefy rybołówstwa
- Zwiększenie uprawnień Min. Komunikacji w zakresie przewozów i eksploatacji kolei
- Nowelizacja przepisów o Polskiej Akademii Nauk

WZCZORAJ ODBYŁO SIĘ 6 PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU PRL.

W ŁAWACH RADY PAŃSTWA ZAJĘLI MIEJSCA CZŁONKOWIE RADY Z PRZEWODNICZĄCYM RADY PAŃSTWA — MARIANOWIE SPYCHAŁSKIM, W ŁAWACH RZĄDOWYCH — CZŁONKOWIE RZĄDU Z PRZESESEM RADY MINISTRÓW — JÓZEFEM CYRANKIEWICZEM, NA POSIEDZENIE SEJMU PRZYBYLI SERDECZNIE POWITANI CZŁONKOWIE PRZEBYWAJĄCEJ W NASZYM KRAJU DELEGACJI PREZYDIUM ZGROMADZENIA FEDERALNEGO CSRS, KTÓRZY ZASIEDLI W ŁOŻY DYPLMATYCZNEJ.

Pos. Florian Wiehacz (PZPR) — w imieniu Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi — przedstawił rządowy projekt ustawy o ustanowieniu polskiej

STREFY RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO, położonej na zewnątrz od granicy polskiego morza terytorialnego i sięgającej do linii oddalonej o 12 mil morskich od linii podstawowej, od której mierzona jest szerokość polskiego morza terytorialnego. Jeśli chodzi o termin wejścia w życie ustawy — proponuje się ustalenie go na 1 stycznia 1971 r.

Prawo uprawiania rybołówstwa na obszarze omawianej strefy będą miały w zasadzie wyłącznie polskie statki rybaccie. Natomiast obcy rybacy będą mieć prawo do prowadzenia połowów na tym obszarze, jedynie w przypadku zawarcia odpowiedniej umowy między PRL a danym państwem i to na zasadzie wzajemności.

Ustanowienie polskiej strefy rybołówstwa morskiego jest zgodne z powszechną praktyką międzynarodową, jak również z londyńską konwencją rybacką z 1964 roku, do której Polska przystąpiła w 1966 roku. Ustanowienie strefy rybołówczej zabezpieczy interesy naszego rybołówstwa przybrzeżnego, między innymi poprzez wprowadzenie na jej obszarze ochrony zasobów rybnych.

Następnie pos. Henryk Pohl (PZPR) przedstawił Izbie projekt ustawy

ZMIANIE USTAWY O KOLEJACH.

Projekt ten jest dalszym krokiem na drodze podważenia spraw związanych z kolejową (Dalszy ciąg na str. 2)

W stolicy polskiego włókna — III Zjazd SWP

Fachowy głos w sprawie lekkiego przemysłu

Wczoraj salę Teatru Wielkiego wypełnił uczestniczący III zjazdu naukowo-technicznego Stowarzyszenia Włókienników Polskich — ponad 1.000 inżynierów i techników przybyłych na obrady z całej Polski. Obecnie były także delegacje zagraniczne z ZSRR, Węgier, Czechosłowacji, Bułgarii, NRD i krajów zachodnich.

W imieniu organizatorów, współorganizatorów ZG SWP doc. dr J. Szosland powitał przybyłych na obrady przedstawicieli władz partyjnych i miejskich Łodzi, MPJ, ZG Zw. Zaw. Włókiennarzy, PL, NOT, GUM i innych instytucji. Przewodniczący komitetu organizacyjnego zjazdu doc. dr J. Zakrzewski omówił główne zadania zjazdu, podkreślając ogrom pracy społecznej, włożonej w jego ogólny przebieg i merytoryczne (ponad 300 referatów) przygotowanie. Dodał on jednocześnie, iż zjazd wzbudził zainteresowanie włókienników z zagranicy, którzy zgłosili 14 referatów.

Wiele osób przekazało następne uczestnikom zjazdu informacje o owocnych obradach, sygnalizując przy okazji szereg istotnych dla dalszego rozwoju przemysłu lekkiego problemów. I tak: wiceminister przemysłu lekkiego — M. Sobolewski poinformował, iż obecnie zakończył się już pierwszy etap dyskusji nad kształtem przyszłej pięcioletki w tym przemyśle. Można więc wskazać na pewne generalne założenia. Są to mianowicie najogólniej:

■ **DALSZY WZROST RANGI WŁÓKIEN CHEMICZNYCH** — a w szczególności syntetycznych, w sensie wzrostu — do 55,5 proc. ich udziału w całości bazy surowcowej przemysłu lekkiego (np. udział elany zwiększy się 3-krotnie, torlonu ponad 4-krotnie), a także doskonalenia metod ich przerabiania i rozszerzenia pułk wyrobów z nich produkowanych;

■ **WZROST RANGI PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO** (do 25 proc. udziału w całości „lekkiej” produkcji w roku 1975), **DZIEWIĄSKIEGO I PONCZOSZNICZEGO** (wzrost do 10 proc.), **SKÓRZANEGO** (do 16 proc.) i **JEDWABNICZEGO — DEKORACYJNEGO** (do 14,5 proc.);

■ **WZROST ROLI RYNKU WEWNĘTRZNEGO I ZAGRANICZNEGO** jako mierników i punktu odniesienia wszelkich poczynań;

■ **DALSZY WZROST ZNACZENIA POTRZEB** bezpośredniego wytwórcy (w myśl zasady, iż w każdym działaniu technicznym trzeba widzieć człowieka), a zarazem jego fachowości i kwalifikacji.

Bowiem, jak twierdził następny z kolei mówca — sekretarz KŁ PZPR M. Kuliński, o wszystkim decyduje przecież człowiek. Fachowiec, inżynier czy technik włókiennik w obecnym okresie modernizacji łódzkiego przemysłu lekkiego, musi nie tylko „wzmocnić” szanse, jakie stwarza rekonstrukcja przestarzałego parku maszynowego — poprzez wybranie najwłaściwszych dróg działania. W tym również jak oświadczył m. in. wiceprzew. ZG Zw. Zaw. Włókienników — B. Lysiak, poprzez skierowanie uwagi na te czynniki, które tworzą w szerokim (Dalszy ciąg na str. 2)

Po ostatnich decyzjach w Jordanii

Nowy konflikt między rządem a partyzantami

13 komandosów zabitych przez policję Irak obiecuje pomoc organizacjom wyzwoleniczym

Wszystkie agencje prasowe wiele miejsca poświęcają sytuacji w Jordanii po ogłoszeniu

przez rząd tego kraju decyzji o charakterze porządkowo-administracyjnym. Jak już podawaliśmy, zakazano noszenia broni w Ammanie, na terenach gęsto zaludnionych oraz w miejscach publicznych. Zarządzenie nie dożytych jordanjskich sił zbrojnych. W środę doszło do starć między wojskami jordanjskimi i komandosami palestyńskimi.

W dzielnicy Habal el Tadż w Ammanie w starciu z policją zginęło 13 partyzantów Al Fatah i Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny. Równocześnie spalono zostały dwa pojazdy na leżące do jordanjskiej policji beduińskiej. Do incydentu tego miało dojść w momencie, gdy policja przystąpiła do rozpędzenia tłumów na jednej z ulic. Wśród poległych komandosów znajduje się siostrzeniec szefa (Dalszy ciąg na str. 2)

W. Stoph proponuje Brandtowi bezpośrednie rokowania w Berlinie

Premier NRD W. Stoph przez całą w czwartek list kanclerzowi NRD W. Brandtowi.

Premier Stoph zaproponował kanclerzowi federalnemu Brandtowi bezpośrednie rokowania między szefami rządów obu państw niemieckich w dniach 13 lub 25 lutego w stolicy NRD, Berlinie.

Kanclerz NRF odpowie na list W. Stophy w przyszłym tygodniu. Oficjalny rzecznik rządu NRF powiedział, że szef rządu zachodniemieckiego gotów byłby spotkać się z premierem NRD, jednakże — zastrzegł się — pod warunkiem, iż spotkanie to „rokować będzie nadzieje, iż będzie miało sens”.

W 25 rocznicę zwycięstwa nad faszystym, powrotu Ziemi Zachodnich do Macierzy, w stulecie urodzin W. Lenina

Załoga Elektrociepłowni im. Lenina podejmuje zobowiązania produkcyjne wartości ponad 9 mln. zł



Wczoraj na masowce w Domu Kultury „Energetyk”, gdzie oprócz załogi Elektrociepłowni im. Lenina obecni byli także przedstawiciele władz partyjnych i związkowych z sekretarzem KŁ PZPR — J. Mokrasem, podjęto szereg konkretnych zobowiązań produkcyjnych. W odpowiedzi na apel dołnośląskich zakładów wzywa

jący całą polską klasę pracującą do podejmowania Czynnicy Zwycięstwa, załoga naszej elektrociepłowni postanowiła co następuje: W zakładzie 2 przekroczyć roczny plan średniej mocy dyspozycyjnej o 2 MW poprzez skrócenie remontów kapitalnych i usprawnienia eksploatacyjne, co pozwoli zaoszczędzić

1.600 tys. zł. W tym samym zakładzie 1-110 tys. oszczędności przyniesie obniżenie rocznego planu zużycia węgla na produkcję energii elektrycznej o 2 kg/MWh i na produkcję energii cieplnej o 1 kg/Gcal. Oszczędność paliwa rzeczywiste go wyniesie 5.500 ton. Zaoszczędzone 2 tys. ton węgla w zakładzie 1 poprzez podniesienie dyspozycyjności turbozespołów ciepłowniczych o 8 proc. 3.700 tys. zł — to wartość po nadplanowej mocy elektrycznej, którą się uzyska w zakładzie 1 poprzez przyspieszenie przebudowy i wprowadzenie po za planem do ruchu jeszcze w bież. roku turbozespołu 11. Po zwolnieniu oddać dodatkową moc w IV kwartale w wielkości 10 MW i zwiększyć rezerwę ciepła na zakładzie.

Zakład 3 drogą usprawnienia pracy regeneracji WP i wdrożenia nowej automatyki obniży roczny wskaźnik zużycia węgla o 3 kg/MWh. Bez dodatkowych inwestycji w systemie gospodarczym, współdziałając z Zakładem (Dalszy ciąg na str. 2)

Uroczyste spotkanie delegacji Armii Radzieckiej z aktywem trzech województw

Wczoraj w trzecim dniu pobytu w Polsce z wizytą przyjaźni, delegacja Armii Radzieckiej z ministrem obrony ZSRR, marszałkiem Związku Radzieckiego — A. Greczko, przebywała w Katowicach, skąd po południu powróciła do Warszawy.

W godzinach rannych, delegacja, której towarzyszyli członkowie Biura Politycznego KC, i sekretarz KW PZPR w Katowicach E. Gierek i minister obrony narodowej — gen. broni W. Jaruzelski, zwiędzili klubę polskiego górnictwa, pierwszą na świecie całkowicie zautomatyzowaną kopalnię „Jan”.

Następnie w Katowicach odbyło się uroczyste spotkanie delegacji z aktywem województw: katowickiego, krakowskiego i opolskiego. W czasie spotkania, które zajął E. Gierek, przemó

wienie wygłosił A. Greczko. Podziękował on za gorące, serdeczne przyjęcie na polskiej ziemi i podkreślił, że Polska ma w Kraju Rad wypróbowanego i oddanego przyjaciela i sojusznika, na którego może zawsze liczyć.

Pełnym wykładem wydanym przez E. Gierka, delegacja Armii Radzieckiej zegnana na lotnisku przez przedstawicieli Śląska i Zagłębia odjechała do Warszawy. W późnych godzinach popołudniowych, ambasador ZSRR w Polsce — A. Aristow, wydal przyjęcie z okazji pobytu w Polsce delegacji Armii Radzieckiej z marszałkiem A. Greczko. Przybyli na nie m. in. St. Jędrzychowski, M. Moczar, M. Olewiński, gen. broni W. Jaruzelski.

Szeroki odzew na apel załóg zagłębia miedziowego

Szerokim echem odbił się w całym kraju apel budowniczych, górników i hutników lubińskiego okręgu miedziowego, wzywający załogi kopalń, hut i fabryk, kolejarzy i pracowników transportu, robotników PGR, pracowników nauki, wszystkich zakładów pracy i instytucji, mieszkańców miast, osiedli i wsi, całą młodzież polską — do podejmowania zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych dla uczczenia 25 rocznicy zwycięstwa nad faszystym, powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do macierzy oraz 100 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina.

Do pierwszych, które już w czwartek odpowiedziały na apel zagłębia miedziowego, należały załogi kluczowych kopalń i fabryk województw zachodnich i północnych oraz zakładów noszących imię Lenina.

Prawie o 2 mld. zł wzrosły w styczniu wkłady w PKO

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął 31 stycznia 1970 r. 92 mld 808 mln zł, w tym na książeczkach oszczędnościowych 83 mld 824 mln zł, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych — 3 mld 979 mln zł. W styczniu 1970 r. wkłady oszczędnościowe wzrosły o 1 mld 934 mln zł, a liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się o 173 tys.

Pisma A. Kosygina do R. Nixona, H. Wilsona i G. Pompidou

ZSRR jest zdecydowany udaremnić imperialistyczne awantury na Bliskim Wschodzie

Agencja TASS donosi: Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin, wystosował w tych dniach osobiste pisma do prezydenta USA Nixona, premiera W. Brytanii Wilsona i prezydenta Francji Pompidou. W listach tych Aleksiej Kosygin zwraca uwagę na ogromne ryzyko następstw polityki, jaką

związczą efektywnie wykorzystywać istniejące możliwości konsultacji między mocarstwami, w tym czterostronne konsultacje między ZSRR — USA, Anglią i Francją, odbywające się w ramach Rady Bezpieczeństwa. Należy doprowadzić do jak najszybszego wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich i do ustanowienia pokoju na Bliskim Wschodzie.

Związek Radziecki jest całkowicie zdecydowany przyczynić się do udaremnienia imperialistycznych awantur na Bliskim Wschodzie i pod tym względem nie powinno być żadnych wątpliwości. Inicjatywa rządu radzieckiego wywołała głęboki odzew w krajach arabskich, które widzą w niej doniosły krok w walce przeciwko awanturniczej polityce kół rządzących Izraela. Stanowisko to uważane jest za przejaw dobrej woli Związku Radzieckiego i za świadectwo, że jest zdecydowany działać w interesie pokoju w tym regionie.

Jak natomiast zareagowały na tę inicjatywę koła oficjalne na Zachodzie? Nadeszła wiadomość, że Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja przesyłały odpowiedzi na pismo radzieckie. Rząd USA otwarcie bierze w obronę izraelskie koła rządzące, usiłując postawić na jednej płaszczyźnie agresora i ofiarę agresji, występując przeciwko słusznej walce narodów arabskich o (Dalszy ciąg na str. 2)

Barbarzyński nalot izraelski na fabrykę pod Kairem 70 śmiertelnych ofiar, 98 rannych

W czwartek, lotnictwo izraelskie dokonało pirackiego nalotu na jeden z zakładów przemysłowych pod Kairem. W wyniku bombardowania zginęło 70 robotników, a 98 zostało rannych. Jest to największa liczba śmiertelnych ofiar izraelskiego nalotu od czasu agresji w 1967 r.

Dotychczas, w wyniku barbarzyńskich akcji izraelskiego lotnictwa, zginęło nad Kanałem Sueskim i na przedmieściach Kairu około 700 osób cywilnych. Rzecznik egipski stwierdził, że zakłady przemysłowe bombar

dowane w czwartek były obiektem o charakterze czysto cywilnym. W zakładach tych wyrobiano bowiem ze stali żelaznego jedynie części konstrukcyjne potrzebnych do budowy domów mieszkalnych. Rzecznik skomentował twierdzenia izraelskiego dowódcy, jakoby celem nalotu były obiekty wojskowe w Chanka. Miejscowość ta położona jest w odległości 5 km od bombardowanych zakładów. Wystrzał Reutera pisze, że dwa samoloty izraelskie typu „Skyhawk” lub „Phantom” pojawiły się nad fabryką o godzinie 7, czasu warszawskiego,

zrzucając pięć bomb napalimych i kilka bomb o działaniu ze zwłoką. W zakładach znajdowało się ok. 2 tysięcy robotników z porannej zmiany, która właśnie rozpoczynała pracę. Bomby zniszczyły całkowicie dwa oddziały zakładów Abu Zabal.

Agencje prasowe podkreślają, że co najmniej od miesiąca obserwuje się wyraźną eskalację izraelskich nalotów na ZRA. Parokrotnie bombardowano dzielnicę mieszkalną położoną w odległości kilku km od rezydencji prezydenta Naxera.

ZSRR jest zdecydowany udaremnić

(Dokończenie ze str. 1)

wyzwolenie ich ziem okupowanych przez najezdźców, grozi rozszerzeniem dostaw broni. Nie można chyba oceniać tego inaczej niż jako zachętę dla agresora.

Odpowiedź premiera Wilsona jest w zasadzie zgodna z wypowiedzią prezydenta Nixona — mówi o tym nawet prasa brytyjska. Tym samym potwierdza się znany fakt, iż rząd brytyjski naśladuje kurs polityki amerykańskiej na Bliskim Wschodzie — polityki popierania agresora i dalszego zastraszania konfliktu.

Kontynuując politykę zmierzającą do odwiecenia polityczne go uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie i udzielania zachęty izraelskim kołom rządzącym, siły imperialistyczne, sądząc że wszystkich danych, uważają, że czas pracuje dla agresorów i dla tych, którzy ich popierają. Jest to głęboki błąd.

Polityka wrogoci i agresji wobec narodów arabskich nie przyniesie dywidendy ich wrogom. W ostatecznym rachunku taką politykę czeka bankructwo ze wszystkimi wypływającymi z tego następstwami dla izraelskich koł rządzących i ich protektorów, którzy nadal wzmagają napięcie na Bliskim Wschodzie.

Nowy konflikt

(Dokończenie ze str. 1)

sztabu armii jordańskiej gen. Hajari. Pogrzeb poległych bojowników odbył się w Ammanie w czwartek, w godzinach po południowych.

Do incydentów między policją a komandosami doszło także w czwartek rano w pobliżu obozu Wahadat na przedmieściach stolicy. Armia jordańska użyła czołgów i samochodów pancernych.

Rządy Iraku i Syrii zaniepokojone rozwojem wydarzeń w Jordanii zażądały wyjaśnień od przedstawicieli dyplomatycznych rządu w Ammanie. Do stolicy Jordanii przybył niespodziewanie iracki minister obrony gen. Takriti, który spotkał się z królem Husajnem. W Jordanii znajdują się obecnie 12 tysięcy żołnierzy irackich, rozlokowanych w rejonie miasta Irbid. Rząd w Bagdadzie zapowiedział już, że oddziały te po spiesznie w razie konieczności z pomocą komandosom.

Agencja Reutersa pisze, iż Jordania przeżywa najpoważniejszy kryzys polityczny od wstąpienia na tron króla Husajna w 1952 roku.

Sejm uchwalil 3 nowe ustawy

(Dokończenie ze str. 1)

polityka przewozowa oraz z eksploatacją techniczną kolei linowych i linowo-terenowych.

Stworzenie podstaw prawnych dla prowadzenia przez Ministerstwo Komunikacji kolejowej polityki przewozowej można zaliczyć do najważniejszych korzyści dla gospodarki narodowej, jakie przyniesie realizacja tej ustawy. Prawidłowa polityka przewozowa wymaga, aby jak najszybciej wykorzystywać wagony przeznaczone do przewozu przesyłek towarowych.

Małac to w dziedzinie, projekt ustawy dał Ministerstwu Komunikacji poważne uprawnienia w tym zakresie.

W trosce o prawidłową i jak najszybciej eksploatację eksploatację bocznic kolejowych projekt ustawy reguluje również sorawę eksploatacji tzw. zespołów bocznic.

Do usprawnień, jakie przyniesie realizacja tej ustawy, należą także zaliczyć nadanie ministrowi komunikacji, jako koordynatorowi w dziedzinie transportu kolejowego, uprawnień do decydowania, aby na kolejach nie podporządkowanych ministrowi komunikacji, były przewożone przesyłki przez PKP.

Następnym ważnym zagadnieniem normowanym projektowaną ustawą — jest uregulowanie sytuacji prawnej urzędów transportowych linowych i linowo-terenowych, przeznaczonych do publicznego przewozu osób w celach turystyczno-sportowych, wyciągów turystycznych. Projekt ustawy zalicza je do kolei, tak jak to jest w licznych ustawodawstwach europejskich.

Omawiany akt prawny uporządkuje też sprawę otwierania i eksploatacji technicznej kolejek służyących do publicznego przewozu osób w celach rozrywkowych.

Projekt ustawy normuje również sprawę nadzoru technicznego nad utrzymaniem bezpieczeństwa ruchu na kolejowych bocznicach kopalnianych, należących do zakładów górniczych. W myśl projektowanej ustawy nadzór techniczny nad kolejowymi bocznicami kopalnianymi przejmują od urzędów górniczych dyrekcje okręgowe kolei państwowych.

Projekt nowelizacji ustawy przedstawił pos. Antoni Bogucki (PZPR), który stwierdził, że proponowana ustawa przynosi szereg zmian w ustawie uchwalonej w 1960 r. i znówelizowanej w 1965 r. Potrzebie nowelizacji — zgodnie z kierunkami wytyczonymi przez IV Plenum KC PZPR — uczyni zadość przedstawiony Sejmowi rządowy projekt ustawy.

Projekt znówelizowanej ustawy, nie zmieniając dotychczasowego zakresu działania Akademii, bardziej elastycznie niż do

tychczas określa zadania Akademii w dziedzinie planowania i koordynacji badań. Projekt ustawy mówi, że zwierzchni nadzór nad Akademią sprawuje Prezes Rady Ministrów.

Celem proponowanych w rządowym projekcie ustawy zmian organizacji władz Akademii jest umożliwienie wydziałom Akademii oraz komitetom naukowym większego niż dotychczas skoncentrowania uwagi i wysiłków — w zakresie działania Akademii — na zagadnieniach inicjowania i koordynacji badań naukowych w skali ogólnokrajowej.

Projekt ustawy tworzy możliwość powoływania takich form organizacyjnych, które będą ze spalać prace naukowo-badawcze jednostek organizacyjnych wyższych uczelni, placówek PAN, Instytutów resortowych.

W hierarchii i ważności problemów, jakimi zajmuje się PAN — na czoło wysuwa się problem szybszego niż dotąd przyrostu kadry młodych badaczy. Uzasadniona jest więc propozycja Komisji Oświaty i Nauki, która zmierza do rozszerzenia zakresu obowiązków członków Akademii o uczestniczenie w kształceniu kadr naukowych.

W sprawach mających znaczenie polityczne — kierownik placówki współdziała z organizacją partyną a w sprawach pracowniczych — również z organizacją związkową.

Zgodnie z uchwałą IV Plenum KC PZPR — organizacja partyną na we wszystkich ogniwach zaplecza naukowego ma obowiązek koncentrowania swojej działalności na doskonaleniu metod organizowania prac badawczych, rozwojowych i wdrożeniowych; na usuwaniu wszelkich barier technicznych hamujących obniżających efekty pracy kadry naukowej.

W dyskusji głos zabrał m. in. pos. J. Werner (Sezp.) który mówił o stale rosnącym zapotrzebowaniu na kadry z wyższym wykształceniem, zwłaszcza w kierunkach technicznych. Wskazywał na zjawisko koncentracji najsilniejszych sił naukowych w Warszawie, posł usunął za pożądane zmianę proporcji



Zachmurzenie niewielkie, w ciągu dnia wzrastające. W godzinach popołudniowych, możliwy opad śniegu. Temperatura minima ok. minus 12 st., maksymalna około minus 2 stopni C. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-wschodnie, w ciągu dnia siła wiatrów będzie wzrastać.

Jutro możliwe przelotne opady deszczu ze śniegiem. Ciepłej. Słońce dziś znajdzie o godzinie 16,51, a jutro wzejdzie o 7. Imieriny obchodzą Grzegorz i Katarzyna. (z)

na rzecz prężnych ośrodków naukowych poza stolicą.

Głos w dyskusji zabierali ponadto posłowie: W. Łukaszewicz, L. Mścizek, S. Jodłowski, Z. Filipowicz i D. Smoleński.

Po dyskusji wszystkie trzy projekty ustaw zostały uchwalone przez Sejm.

Czwarty punkt porządku dziennego posiedzenia dotyczył zatwierdzenia uchwały Rady Państwa — podjętej między I a II sesją Sejmu — w sprawie zmiany na stanowisku ministra komunikacji. Uchwała ta z 10 września ub. roku odwołała Piotra Lewińskiego ze stanowiska ministra komunikacji i powołała na to stanowisko Mieczysława Zajfryda.

Premier J. Cyrankiewicz, uzasadniając potrzebę dokonanej w września ub. roku zmiany na stanowisku ministra komunikacji, wskazał pokrótce na niektóre główne problemy kolejnictwa i transportu.

Sejm zatwierdził uchwałę Rady Państwa. Następnie Sejm powołał uchwałę o zamknięciu II sesji Sejmu PRL. Na tym 6 posiedzeniu Sejmu zostało zamknięte.

Rumor tworzy rząd

Prezydent Wołch. G. Saragat, powierzył 12 bim, po południu misję sformowania nowego rządu ponownie politykowi z partii chrześcijańsko-demokratycznej, M. Rumorowi.

Kronika wypadków

W Łowiczu, wskutek nieostrożnego przechodzenia przez jezdnię potrącała została przez samochód osobowy Jadwiga Ka puściska, która doznała obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

W Ochocicach, pow. Piotrków, samochód „Zuk” prowadzony przez Karola Kaźmierczaka uderzył w samochód „Star”. Pojazdy zostały poważnie uszkodzone.

W Antoniewie, pow. Kutno, samochód „Warszawa” prowadzony przez Edwarda Józwiaka uderzył się z samochodem „Star”. Straty są poważne.

W Kłomnicach, pow. Radomsko, samochód z PKS Nowy Targ, prowadzony przez Andrze ja Ogródnego potrącił 9-letnie go Bogusława B. Chłopiec potrącony został w momencie raptownego wybiegnięcia na jezdnię. Przebywa on w szpitalu.

Na ul. Obrońców Stalingradu tramwaj linii 13/4 mijając stolicę samochód, zaczął o otwarte drzwi. Kierowca samochodu Janina W. doznała poważ

Fachowy głos

(Dokończenie ze str. 1)

tego słowa znaczeniu kulturę pracy.

Wiele w tym względzie zależy od właściwej współpracy: przemysł — uczelnia, wspomnieliśmy poprzednio, rektor PL prof. dr M. Serwiński. Wśród 12 tys. dyplomów wydanych przez PL, przeszło 2.800 wydanych absolwentom unikalnego w kraju Wydziału Włókienniczego. Wśród 10 tys. studiujących obecnie w tej uczelni, co 4 student to przyszły włókiennik. Można więc śmiało powiedzieć, że najważniejsza baza tej współpracy (która SWP rozwija) — wychowanie grupy ludzi fachowych, została stworzona. I w tym przemyśle i w innym zresztą także chodził jednak, stwierdził sekretarz gen. NOT — mgr inż. J. Czarnski, o właściwe ich ustawienie i wykorzystanie. Stopień nasycenia pewnych dziedzin przemysłu kadrą fachowców przewyższa bowiem poziom W. Brytanii, Francji czy NRF. Słowem, chodzi o spojrzenie na cały przemysł — w tym i lekkim, pod kątem „uefektynienia” bazy kadrowej i maszynowej już istniejącej. A na tym też — oświadczył m. in. przedstawiciel CUIJ — doc. dr Chwiłkiewicz, o opracowywanie i realizowanie innowacji technicznych najbardziej przydatnych ekonomicznie.

W imieniu gości zagranicznych serdecznie życzenia uczestnikom zjazdu przekazał prorektor Instytutu Włókienniczego w Moskwie — prof. W. A. Usienko. Profesor Usienko podkreślił także m. in., iż prace łódzkich naukowców-włókienników cieszą się w ZSRR dużym uznaniem i popularnością.

W imieniu gości zagranicznych serdecznie życzenia uczestnikom zjazdu przekazał prorektor Instytutu Włókienniczego w Moskwie — prof. W. A. Usienko. Profesor Usienko podkreślił także m. in., iż prace łódzkich naukowców-włókienników cieszą się w ZSRR dużym uznaniem i popularnością.

Po zakończeniu obrad plenarnych wczoraj — i dziś także, toczą się w gmachu PL obrady w 9 sekcjach specjalistycznych: surowcowo-metrolologicznej, przedziałowej, tkackiej, chemicznej, obróbki włókna, dzwierskiej, odzieżowej, włókninowej, skórzanej i energetycznej. Dlatego też o efekcie dyskusji sekcyjnych, na których — w założeniu przynajmniej, wypracowany zostanie pogląd środowiska włókienników co do najefektywniejszych kierunków rozwoju przemysłu lekkiego w przyszłej pięcioletce, poinformujemy w najbliższym czasie. L. DRYLL

Załoga elektrociepłowni

(Dokończenie ze str. 1)

kładem Sieci Ciepłej, postawiono wiono do 23 kwietnia br. utworzyć połączony system parowy rejonów Północ — Środmieście dla zamiennej i równoległej współpracy EC-I i EC-III co pozwoli zasilić parą technologiczną śródmieście w okresie letnim Przez EC-III. Połączenie systemów uprosi obsługę zakładu I i podniesie moc elektryczną EC-III w trzecim kwartale. Wartość czynu — 1.900 tys. zł.

Członkowie Klubu Techniki i Racjonalizacji powiększą liczbę zgłoszonych wniosków. Załogi pracującej 1000 roboczogodzin w czynie społecznym w ośrodku wypoczynkowym w Teofilowie. Załogi oddziałów produkcyjnych wykonają szereg dodatkowych prac w celu skrócenia remontów, poprawy dyspozycyjności urządzeń, zabezpieczenia antykorozyjnego. Pracownicy Oddziału Remontowo-Budowlanego powiększą liczbę miejsc w szatniach EC-III o 70 ce poprawi warunki socjalne załogi.

Łączna wartość zobowiązań załogi Elektrociepłowni im. W. Lenina w Łodzi sięga 5.310 tys. zł. Załoga wzywa wszystkich energetyków w całym kraju do podejmowania zobowiązań w podnoszeniu dyspozycyjności urządzeń podstawowych przynajmniej o 1 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Załoga Elektrociepłowni wzywa załogi wszystkich zakładów łódzkiego okręgu przemysłowego do przystąpienia do wielkiego czynu leninowskiego. A. P.

Zofia Nowakowska
z domu GRABOWIECKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 lutego br. o godzinie 16, z kaplicy cmentarnej na Zarzewiu, o czym za wiadomiamia pogrążona w głębokim żalu
CÓRKA

SPORT

List boksera

Znany bokser łódzki, dwukrotny mistrz Polski juniorów, zdobywca brązowego medalu w Turnieju Nadziei Olimpijskich — Władysław Kania, nadesłał do naszej redakcji długi, utrzymany w tonie samokrytycznym, list. Oto jego najbardziej charakterystyczne fragmenty:

...Urodziłem się w roku 1950 w Łodzi w rodzinie robotniczej i mam w chwili obecnej 20 lat. Matka moja jest pracowniczką fizycznym na etacie szprytaczki, ojciec robotnikiem budowlanym. Ja natomiast po ukończeniu w roku ubiegłym Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ZPB im. J. Marchewskiego rozpocząłem dalszą naukę w Wiceorowym Technikum Włókienniczym dla Pracowniczych zakładach w charakterze pomocnika drukarza. Równoległe z nauką, a później i pracą, zacząłem w 1966 r. czynnie uprawiać sport bokserki w KS „Gwardia” w Łodzi. Sport postraktowałem bardzo poważnie, w skrytości marząc, aby w przyszłości móc reprezentować barwy narodowe i przywdziać reprezentacyjny kostium z białym orłem na piersiach. Czynnikiem systematyczne postępy ku mojej i moich opiekunów radości. W ubiegłych latach dwukrotnie zdobyłem mistrzostwo Polski juniorów oraz reprezentowałem barwy państwowe w meczach juniorów z Węgrami i NRD. Byłem wielokrotnie zaszczycony, gdy kasitan sportowy PZB wybitny trener i wychowawca wielu pokoleń młodzieży, pan Stamm wstawił mnie w skład reprezentacyjnej drużyny Polski na międzynarodowy Turniej Nadziei Olimpijskich, który odbył się w końcu ub. roku w Łodzi. W turnieju tym zdobyłem brązowy medal. Byłem dumny i szczęśliwy, że spełniała się moje marzenia.

przez ZMS w Zakładach im. Dubois w Łodzi. W czasie zabawy w w zaistniał wypadek ogólniejszy, w której również i ja się wniessałem. Niestety, wszystkim zakończyło się rekocyzjami, w których brałem udział... Później mocno tego żałowałem. W międzyczasie organizatorzy zabawy zawiadomili organa MO, przez które zostałem zatrzymany. W dniu 20 października 1969 r. w Sądzie Powiatowym w Łodzi odbyła się moja sprawa... Otrzymałem wyrok 5 miesięcy bezwzględnej kary. W międzyczasie moi rodzice wnieśli rewizję procesu, w wyniku której areszt bezwzględny 5 miesięcy zawieszono mi na okres 3 lat.

W czasie przebywania w areszcie analizowałem swoje postępowanie, a po zwolnieniu zrozumiałem w pełni, że czyn mój był niegodny sportowca i w ogóle obywatela. Bolałem z całego serca nad tym, że wszedłem w kolizję z prawem. Naraziłem na kompromitację nie tylko siebie, lecz moich rodziców, klub, do którego należałem oraz moich sportowych opiekunów i wychowawców. Wszędzie tam, gdzie urzędem z przyjemnością chodziliśmy — do szkoły i klubu — teraz wstydzić się i obawiając potępienia balem się pokazałem... Wiedziałem bowiem, że zrobiłem im wszystkim obrzymani za wód. Przyszedł muszę jednak, że opiekunowie moi w sposób ojcowski wytknęli mój karygodny postępek, lecz nie pozostawili mnie bez opieki. Nie przekreślił mnie jako człowieka, dając szansę poprawy. Mój bezpośredni opiekun i wychowawca w klubie, trener mgr W. Tomaszewski, został moim kuratorem. Doszedłem do wniosku, że mogę odebrać kryzyz de, jaką wyrządziłem sportowi

polskiemu, moim rodzicom, opiekunom i wreszcie sobie samemu. Pomyślałem: po pewnym czasie mogę z powrotem być rzetelnym obywatelem. Postanowiłem być wzorowym uczniem i sportowcem, by móc systematycznie spłacać kredyt zaufania, jakim mnie obdarzono. Po tych przeżyciach, które maa dogłębnie wstrząsnęły po raz wtóry, całkiem niespodziewanie, spotkałem się z publicznym potępieniem na łamach prasy; sprawą moją zajęła się komisja dyscyplinarna PZB.

Surowy, ale sprawiedliwy wyrok sądowy przeciw już otrzymałem. Po popełnieniu przestępstwa startowałem w Turnieju Nadziei Olimpijskich... Mam dopiero 20 lat i popadłem pierwszy raz w kolizję z prawem, co staram się obecnie usilnie naprawić... Chcę się uczyć i pracować oraz urwać miłowaną przez mnie dyscyplinę sportu... Jestem młody, z całego serca chcę naprawić mój błąd. Sądze, że cel ten osiągnę, że zasłuże na miłano prawdziwego sportowca i dobrego obywatela.

WŁADYSŁAW KANIA

OD REDAKCJI: Samokrytyczną wypowiedź Władysława Kania zamieszczamy z całą świadomością. Młody człowiek, utalentowany sportowiec, popełnił rzeczywisty czyn przestępczy. Nie kwestionujemy wyroku sądu, nieczego nie ukrywa i nie zamazuje, ale chce zwyczajnie, po łudku powrócić na uczciwą drogę. Wydaje nam się, że jedynie słusznym stanowiskiem jest udzielenie W. Kanii wszechstronnej pomocy w jego rzetelnym zamiarach. Sporó do rzetelnych zamiarów. Sporó do powiedzenia i do zrobienia w tych sprawach mied będzie nie tylko Gwardia, lecz i ZMS. Dla tego też zamieściliśmy na łamach gazety stanowiczy swego rodzaju zobowiązanie — w które chcemy wierzyć — list W. Kania.

Bal krasnoludków w Pałacu Sportowym

W ramach imprez jubileuszowych „Dziennika Łódzkiego”, 22 bm. o godz. 11 odbędzie się zorganizowany przez kierownictwo Pałacu Sportowego bal krasnoludków. Będzie to wielka zabawa dziecięca na łyżwach. Impreza ta wywoła zapewne

zainteresowanie nie tylko służących się dzieci, ale i rodziców. Organizatorzy zabawy przygotowują dla wyróżniających się strojem i postawą dzieci wiele atrakcyjnych nagród. „Dziennik Łódzki” ofiarowuje trzy proporce jubileuszowe. Specjalnie powołana komisja występuje najlepiej. Zapisy na bal przyjmuje Pałac Sportowy. Ze zgłoszeniem trzeba pospiesz się, gdyż ilość miejsc jest ograniczona. Wejście dla publiczności od ul. Gdańskiej. Wstęp dla dzieci 5 zł, a dla dorosłych 2 zł.

Liczymy na zwycięstwo bokserów GWARDII

Bokserzy łódzkiej Gwardii przygotowują się do niedzielnego meczu ligowego z pięściarzami Gil wic. Gwardia wytypowała kilku nastu zawodników z których w niedziele rano ustalona zostanie reprezentacyjna dziesiątka. Oto nazwiska bokserów: Godzina, Kruk, Grzegorzewski, Kardas, Gąsiorowski, Borkowski, Rykiewicz, Fłaszman, Paprota, Kubacki, Józefiak, Filipiak, Stańczykowski. Najprawdopodobniej dojdzie do następujących pojedynków: Kruk — Poch, Grzegorzewski — Dziekmis, Kardas — Kowalczyk, Borkowski — Tkocz, Rykiewicz — Kucmierz, Filipiak (względnie Kubacki) — Boroška, Stańczykowski — Bartyzel, Józefiak — Gortat. Gwardia ma szansę odniesienia

V runda szachowych mistrzostw Polski

W piątą rundę szachowych mistrzostw Polski rozgrywanych w Piotrkowie Trybunalskim pa dły następujące rezultaty: Tytel wygrał z Filipowiczem. Gromek zremisował z Kostro, Adamski nie rozstrzygnął partii ze Szmidtem, Prochniak przegrał z Gasiorowskim, Witkowski zremisował z Sidorem i Grabczewski uzyskał remis w spotkaniu z Pietrusiakiem. 2 partie odłożono.

Po pięciu rundach prowadzi Doda 3,5 pkt. (jedna partia odłożona) przed Adamskim. Kostro, Pytlak i Szmidtem, wszyscy po 3,5 pkt.

Dwa mecze w Zgierzu

Jutro o godz. 18 Włókieniarz (Zgierz) spotka się w meczu hokejowym z mistrzostwo II ligi z zespołem Fortuny (Wyrzy), a w niedzielę o godz. 11 odbędzie się spotkanie rewanżowe. W pierwszej rundzie Włókieniarz jeden mecz wygrał 6:1, a drugi przegrał 5:7.

Hokeiści Boruty w tym samym czasie będą we Wrocławiu ze Śląskiem.

Nasze pogotowie reporterskie

Przez dziurę w płocie do nowej „Gumówki”

Wczoraj, późnym wieczorem nasz reporter wybrał się w „obstawie” funkcjonariuszy KD MO - Bałuty por. J. Wiszniewskiego i ppor. K. Waliszewskiego na teren wielkiej budowy - na Teofilów, po to aby odpowiedzieć na pytanie - jak zabezpieczony jest - zgromadzony tam, majątek państwowy.

I okazało się, że zabezpieczenie jest li tylko teoretyczne. Nowa „Gumówka” plac 18-hektarowy, ogrodzony „ploteczkiem”, bo trzeba by wiele wyobraźni aby nazwać to plotem. Niemal w każdym miejscu można nie zauważonym przez nikogo wejść na teren budowanego zakładu.

Straż przemysłowa reprezentująca na zmianie „aż” (i) czterech osób, z tego w obchodzie jest tylko jedna. Sześć zmian ma posterunek w portierni, a poza stali: jeden strażnik przy bramie kolejowej, a drugi na stałe pilnuje hali produkcyjnej. - Musielibyśmy zażądać tam stałego posterunku, bo było za dużo amatorów na gumowe kozaczki - wyjaśnił nam pot. Wiszniewski.

Nie ma mowy o zabezpieczeniu całego terenu, jest nas za mało - powiedział nam jeden ze strażników. A ci z „Chemobudowy” - sami zobaczą - kontynuował.

Przeszliśmy bardzo duży odcinek budowy, nie zatrzymał nas nikt, ani żywej duszy. Po drodze zainteresowało nas

dotychczasowe wejście na plac. Po bliższym przyjrzeniu się stwierdziliśmy, że to po prostu dziura w płocie. Dowiedzieliśmy się potem, że pracownicy „Chemobudowy” skracają sobie wtedy drogę do znajdującej się obok szkoły.

Doszliśmy wreszcie do drugiej portierni, gdzie „królowa” 75-letni pan. Poza nim na służbie była jeszcze pani również w wieku mocno dojrzałym, nie wypadła jednak kobiecie pytać o wiek.

- A co by pan zrobił gdyby przyszli złodzieje? - pytamy leżącego strażnika „Chemobudowy”.

- Próbowałbym ich wyrzucić i zadzwoniłbym po milicję. Uśmiechnął się.

- Ale rady bym im nie dał - kontynuował starszy rozkładając ręce.

Niestety, czasu było za mało aby obejrzeć inne budowy - niemal wszędzie jest tak samo - poinformował nas funkcjonariusz. Proszę spojrzeć w prawo, tam powstaje osiedle mieszkaniowe. Ogromny teren nie ogrodzony, ma tylko 3 posterunki. Nie dziwnego, że tak często mamy kradzieże. Ale co robić, kontrolujemy, piszemy wystąpienia, wpisujemy uwagi do książek kontroli, lecz jak widać bez skutku.

Czyżby naprawdę nie obchodził nas los wspólnego majątku?

(eo)

Cóż robić, starzejemy się

- Czy pewne wzory zagraniczne można by przenieść na nasz grunt?

- Jak najbardziej. Przede wszystkim duńskie. W Danii geriatryca wyrasta głównie z opieki społecznej, która tam jest bardzo dobrze rozwinięta. Oddrebne ministerstwo dla spraw społecznych utrzymuje szpitale geriatryczne, domy opieki, zakłady dla rencistów, domy mieszkalne dla starców, a także dysponuje doskonale zorganizowaną pomocą domową dla ludzi starych. Oprócz tego działają tam instytucje społeczne, których zadaniem jest opieka nad samotnymi starcami. W klubach „zajęciowych” zbierają się starzy mężczyźni i kobiety, którzy pod okiem instruktorów wykonują najrozmaitsze prace, wysłuchują pogadank, a nawet uprawiają gimnastykę. Tzw. „szkoły dla ludzi starych” istnieją w 2 miejscowościach wydziałowych Danii. W cza sie 12-dniowych turnusów, wyprzedzonych wykładami, dyskusjami i rozrywkami, omawia się różne życiowe problemy i budzi zainteresowania. Te ciekawe formy opieki można by u nas z powodzeniem zastosować np. w ramach wczasów dla rencistów.

W Danii starzec, kierowany do zakładu dla chorych, przez pierwsze dwa miesiące przebywa na warunkach szpitalnych, nie tracąc renty i mieszkania. Potem, albo przedłuża się ten okres, jeśli jest nadzieja na pomysłny wynik kuracji i powrót do domu, albo kwalifikuje się go już na pobyt stały w zakładzie i wtedy zabiera się mieszkanie i wypłaca tylko 15 proc. renty tytułem mieszkaniowego. Gdybyśmy ten system wprowadzili u nas, byłoby to korzystne dla samych chorych, a także pozwoliłoby znacznie zwiększyć ilość woi-

Spoleczeństwo Łodzi starzeje się. Już w bieżącym roku, spośród 770 tys. mieszkańców, ponad 120 tys. przekroczyło wiek 60 lat, a ponad 40 tys. - 70 lat. Za 10 lat wśród 850 tys. osób, powyżej 60 lat będzie 245 tys. ludzi. Ten narastający „wzrost” to w dużej mierze rzesza ludzi chorych i inwalidów potrzebujących opieki. W jaki sposób przeciwdziała się temu narastającemu problemowi społecznemu? Na ten temat rozmawiamy z doc. dr Kingą Wisniewską-Roszkowską, kierowniczką Oddziału Geriatrycznego w I Domu Specjalnym, która ostatnio przez 3 miesiące przebywała w Danii. Francji i Włoszech, celem zapoznania się z tamtejszą geriatryką.

A może przejąć wzory od Duńczyków?

nnych łózek w zakładach, ponieważ wielu chorych, których stan zdrowia w zakładzie się poprawia, mogłoby po kuracji wrócić do domu. Obecnie nie wracają, gdyż od razu traci mieszkanie.

Ciekawa forma opieki jest też „szpital dzienny”. Chorzy starcy przebywają tu tylko dwa razy w tygodniu od godz. 9 do 18. W tym czasie są badani, bierzą zabiegi, uprawiają ćwiczenia i otrzymują posiłki.

We Włoszech podobnie zresztą jak w niektórych innych krajach Europy, geriatryka została już uznana za odrębną specjalność. Istnieją geriatryczne katedry, które prowadzą szkolenie i specjalizację lekarzy. We Florencji i w Ankonie są instytucje gerontologii, a w wielu miastach szpitale, ośrodki i przychodnie geriatryczne. Szpitale powstają głównie na bazie istniejących zakładów, co jest najbardziej ekonomiczne i wygodne. W miarę rozwoju medycyny i geriatryki, coraz bardziej zmniejszać się będzie liczba chorych, uznanych za nieuleczalnych, a zakłady opiekujące się nimi coraz bardziej przekształcać się będą w placówki lecznicze. Powinny być także i my iść w tym kierunku. W Łodzi należa-

łoby na bazie istniejącego Oddziału Geriatrycznego w I Zakładzie Specjalnym, zorganizować oddział szpitalny dostępny dla wszystkich.

Rozmawiała: W. KASPRZAK

Stółkę czynną całą dobę otrzyma „Boruta”

Zgierska „Boruta” otrzyma stółkę, jakiej nie ma żaden inny zakład produkcyjny w kraju. Obecnie znajduje się w budowie pawilon, na 500 miejsc, z nowoczesnie wyposażoną kuchnią wraz z zapleczem. Stółka - czynna przez całą dobę - będzie mogła wydać 3,200 dań. W sali jadalnej znajdzie się podium sceniczne, które może zmieniać charakter (po oddzieleniu ruchomą ścianką) na salę dietetyczną lub pokój jadalny dla gości. Za czesną będzie obsługiwana przez personel kelnerski, natomiast w pozostałej przewidziana jest samoobsługa.

Stółka, której projekt zrealizował Biuro Studiów i Projektów Handlu Wewnętrzniego w Łodzi, otrzyma estetyczne wnętrza, dobrą wentylację i klimatyzację. Oprócz gorącej kawy będzie tu można o każdej porze dnia i nocy, otrzymać kawę, herbatę i kanapki. Ciwarie stółki przewidziane jest na rok 1972.

(Kas)

„Kwiaty Wschodu” i wzory ludowe na nowościach z lnu

Handel zakupił 7,5 mln. metrów tkanin lnianych, w tym ręczniki m. in. frote, prześcieradła, ściereki, obrusy, tkaniny zasłonowe i firany. Na nowy sezon proponuje się m. in. wzory pu. „Kwiaty Bliźniaczego Wschodu”. Jednocześnie lansuje się wzory geometryczne również bardzo barwne. Ukazują się obrusy za równo prostokątne, jak i kwadratowe i okrągłe przystosowane tak na ławy jak i na duże stoły. Przemysł przyrzeka, że nareszcie dostarczy więcej niż dotychczas kompletów składających się z serwet i serwetek. W zależności od wielkości serwetki - w kompiecie znajdzie się sześć, osiem lub dwanaście serwetek.

W tkaninach odzieżowych na lato proponuje się teksas, zarówno biały, jednokolorowy jak w barwne pasy. We wszytkich tkaninach lnianych, również w dekoracyjnych, lansuje się m. in. wzory ludowe.

Kas.

Łódzka Rozgłośnia PR zmienia kształt

Nowoczesna baza produkcyjna Czekamy na stereofonię? Projekty centrum radiowo-TV

Tak charakterystyczny dla Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia przy ul. Narutowicza, stalowy maszt anteny nadawczej, rozmontowany na części leży już na dziedzińcu. Od roku pracuje nowy nadajnik na Stokach.

Wczoraj brzygada MPRB nr 5 rozpoczęła przebudowę pomieszczeń po aparaturze nadawczej. Jak nas poinformował dyrektor rozgłośni mgr Jan Pakuła, tym samym zapoczątkowany został etap przebudowy tego, obiekту. LRPB należy bowiem pod względem technicznym do najbardziej zaawansowanych w kraju. Spórą audycji nie wchodzi do programu ogólnopolskiego, tylko że względu na nieodpowiednią jakość nagrania i retransmisji. Także współczynnik wykorzystania szczytowej pomieszczeń studyjnych plasuje Łódź w krajowej „czółowiec”. Nie pozwalała na zwiększenie ilości programu lokalnego i udziału w programie ogólnopolskim.

Tak więc w ramach przebudowy, stare tzw. duże studio, zyska lepsze warunki akustyczne. Powstań (w pomieszczeniach po nadajniku) 4 nowe studia o powierzchniach od 33 do 57 m kw. dla produkcji i emisji programu. Niemal całkowicie wymieniony zostanie sprzęt techniczny rozgłośni, m. in. uzyska ona nowoczesne magnetofony czterocięściowe na taśmie magnetyczną perforowaną szerokości 35 mm. Wymieniona zostanie rozdzielnia elektroakustyczna, co ma bardzo istotne znaczenie, ponieważ jak wiadomo, jest rozgłośnia o rozbudowanym systemie połączeń z centralą w Warszawie, co umożliwia bezpośrednie włączanie się do programu ogólnopolskiego. W ramach przebudowy powiększona zostanie taśmówka z... 26 do 76 m kw. Ponadto przewidziano w przyszłości możliwość zainstalowania urządzeń do produkcji i emisji (czyli wysyłania w „eter”) programów stereofonicznych. Łódzka Rozgłośnia przed kilku laty prowadziła eksperymenty w tym zakresie bardzo zresztą „chątpnie” sposobem.

Drugi etap unowocześnienia Łódzkiej Rozgłośni, to już realia zajął rozbudowy na dużą skalę z myślą o powstaniu centrum radiowo-telewizyjnego z prawdziwego zdarzenia. W pierw-

szym rzędzie, po roku 1971, czyli po zakończeniu przebudowy w I etapie, wzniesiony ma być 11-piętrowy wieżowiec - budynek redakcyjno-administracyjny, na którego 2 ostatnich piętrach, umieszczone będą urządzenia do przesyłania programów radia i TV. Powstanie także (po roku 1975) duże studio muzyczne o powierzchni 400 m kw. dla radia i TV z możliwością wpuszczania niewielkiej liczby publiczności. Dalej, w następnej kolejności, ma być zbudowany blok produkcyjno-emisyjny telewizyjny.

Równoległe z tymi przedsięwzięciami, których część znajduje się dopiero w fazie przygotowania, już od roku bieżącego, zwiększa się udział Łódzki w programach ogólnopolskich, a w miarę uruchamiania nowych i nowoczesnych urządzeń, wzrost ten będzie coraz znaczący. Już teraz zresztą spośród rozgłośni regionalnych, łódzka znajduje się w czołówce pod względem udziału w programach ogólnopolskich. Rocznie w programach ogólnopolskich „Idzie” 360-370 godzin programu z Łodzi, w tym 200 godz. muzyki, 48 godzin „Programu z dywanikiem” i „Wesołego autobusu”, a reszta to audycje słowno lub słowno-muzyczne.

J. POTĘGA

Co dzień niesie

W Klubie Rosyjskim (Włocławskiego 32) o godz. 18 odczyt mgr Henryka Hartenberga pt. „Co to jest leninizm”. Po odczyt film.

W SDK (Piotrkowska 245) o godz. 18.15 spotkanie z red. Edmundem Męciewskim z TV Warszawa, nt. „Polityka wschodu dnia kanclerza W. Brandta”.

W ramach cyklu „Nauka o człowieku” prof. dr Ryszard Fideleński wygłosi prelekcję nt. „Rola banków krwi i tkanek w ratowaniu życia i zdrowia”, o godz. 18, w LDK (Traugutta 18).

„Dialog o literaturze współczesnej” poprowadzą w Klubie Nauczycielskim (Piotrkowska 137) o godz. 18: prezes Oddziału ZLP red. Wiesław Jażdżyński i red. Jan Koprowski.

DDK Bałuty (Limanowskiego 165) przyjmują we wtorek i piątek w godz. 17-19.30 zgłoszenia do zespołu wokalnego. Telefon 526-56.

W sali Rady Narodowej m. Łodzi (Piotrkowska 104) o godzinie 16 w ramach studium „Idee Lenina wczynie żywe” dr Marian Małnowski z Zakładu Historii Partii KC PZPR wygłosi odczyt nt. „Lenin o kierowniczej roli partii w systemie dyktatury proletariatu”.

Osoba, której w ubiegłym roku, w Parku Ludowym na Zdrowiu skradziono odbiornik tranzystorowy marki „Vagant”, proszona jest o zgłoszenie się do KD MO Polesie (Kopernika 29/31, pokój 313) w godzinach 8-15, w celu rozpoznania swej własności i złożenia zeznań.

KD MO Polesie prowadząc śledztwo przeciwko sprawcom rozbójców, odzyskała m. in.: większą ilość zegarków, złote obrączki, zapalniczki różnych typów, powiększalniki produkcji polskiej marki „Color”, szale, rekawiczki, portmonezki, portfele, spinki itd. Przedmioty te zostały skradzione mężczyznom, których pod pretekstem wspólnego wypicia wódki sprowadzono do mieszkań przy ul. Wólczańskiej i ul. Przedzalananej. Poszkodowani proszeni są o zgłoszenie się do KD MO Polesie (Kopernika 29/31, pokój 313) w godz. 8-15 w celu rozpoznania i odebrania swojej własności.

Stop! Dziecko na drodze!

Wraz z nastaniem nowego roku Społeczny Komitet Akcji „Stop! Dziecko na drodze!” rozpoczął już po raz trzeci kampanię w celu wykreślenia z kronik miłych wypadków, których ofiarami są dzieci.

Doświadczenie potwierdza, że dotychczasowe poczynania przyniosły pozytywne rezultaty. W roku 1967, kiedy komitet jeszcze nie istniał, liczba wypadków wśród dzieci wynosiła 208, rok następnym, a więc ten, kiedy pewna grupa osób zainteresowała się o bezpieczeństwo małych, przyniósł spadek do 196, a w roku ubiegłym liczba ta zmniejszyła się do 178.

Przy wzroście liczby pojazdów i ciagle zwiększającej się liczbie wypadków drogowych, praca komitetu jest niezwykle istotna. W tym roku wykorzystywać się będzie wypróbowane w ciągu dwóch lat formy zapobiegania wypadkom wśród dzieci i wprowadzać nowe. M.

in. używane do tej pory chusty dla pierwszoklasistów zastąpione zostaną jaskrawymi, bardziej widocznymi workami na pantofle. Jeszcze szerzej rozwijać się będzie nauka przepisów ruchu drogowego w szkołach i przedszkolach, wykorzystywać wszelkie formy propagandy itd. (e. o.)

J. POTĘGA

NTU 303-04
odpowiadając
w godz. 10-11

NA POCZTCE DROŻEJ

M. S.: Przy uiszczeniu opłat abonamentowych za radio i telewizor zapłaciłem komornemu. Poczta przysłała oświadczenie, ale zażądano za to ode mnie opłaty w wysokości 5 zł. A przecież, gdy regulowałem przekazem komornemu w mojej agencji zakładowej, nikt nie pobierał dodatkowych opłat.

RED.: Podobnie zresztą jak nie poboraby ich PKO, ale urzędy pocztowe nie są agencjami i za każdą usługę trzeba uiszczać określoną przebieśmi opłatę. Przy przekazach pieniężnych w wysokości od 201 do 300 zł, opłata wynosi 5 zł.

Konkurs wystaw

Dzień przedstawiamy wystawę konkursową nr 23. Znajduje się ona przy ul. Piotrkowskiej 142.

Przypominamy, że konkurs wystaw sklepowych zorganizowany został z okazji 25-lecia „Dziennika Łódzkiego”. Kupony, z adresem proponowanymi do wyrażenia wystaw, prosimy nadsyłać na adres redakcji: ul. Piotrkowska 96 z do piaskiem na kartach pocztowych lub kopertach „Konkurs Wystaw”. Wszyscy uczestnicy konkursu wezmą udział w losowaniu cennych nagród.

(zbk)



KUPON

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

Najbardziej podoba mi się wystawa nr _____

przy ul. Piotrkowskiej nr _____

Na peryferiach logiki

Nie podobnego! Na długo przed pierwszą wojną światową rozkwitał tam sport, ba, znaleźli się nawet bohaterowie, którzy podczas szarżystych nrozdów kapali się w przegrabi Dunaju. Towarzystwo tych śmiałków nosiło dumną nazwę „Przebiegaj się codziennie!”

Jeśli o nas chodzi, to możemy rzeczone hasło wcielić w czyn bez zaturzania się w nie istniejącą przegrabi naszej mizernej Łódki. Wystarczy zasiąść w wygodnym fotelu superelanekiej kawiarerii „Europa” i pełną pierśią wprowadzać do dróg

oddechowych mroźne powietrze z na pół uchylonych drzwi wejściowych, nie respektujących ani słupka termometru, ani ciekrych uwag ziębniętych bywałców, którym nie udało się zdobyć stołka w zapleczu lokalu. Niestety, taki nadmiar „arktyczny” powietrza odbił się fatalnie na moim zdrowiu. Rozchorowałem się na dobre, a felieton niniejszy gryzmole w łóku...

Rzecz jasna, kierownictwo kawiarerii może odpowiedzialność za ten stan rzeczy zwałić na konstruktorów niefortunnego drzwi i dostawcę wadliwie działającego „automatu”. Ale „spychotechnika” to dość skomplikowana metoda, z którą wciąż jeszcze spotykamy się w codziennym życiu. Mogą coś niecoś na ten temat powiedzieć „zjadacze” powszedniego chleba. Ten artykuł najpierwszej potrzeby rozpada się zazwyczaj pod dotknięciem noża jak ciało niebieskie, które uległo kosmicznej katastrofie. No, i co? Skiepi obarcza odpowiedzialnością producenta, kierownictwo piekarni - transport, transport zaś - ekspedientki sklenowate za nieumiejętne układanie bochenków...

A „spychotechnika” to tylko jedna z odmian biurokracji, czyli odświeżania niezadowolonego interesanta od Annasza do Kajfasza.

Z podobnych niewesołych rozważań zrodziła się kiedyś moja fraszka o śmierci Biurokracji:

Gdy Śmierć nazła go w biurze, gest uczynił ręką „Następne okienko!”

HORACY SAFRIN

CO? GDZIE? KIEDY?

RADIO I TV

WAZNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straz Pożarna 08
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07, 500-00, 500-00

DZIAŁY NAPRAWY TELEFONÓW

04 - zgłaszanie dla telefonów rozpoczynających się na „2” i „3”
685-85 - zgłaszanie dla telefonów rozpoczynających się na „4”
593-93 - zgłaszanie dla telefonów rozpoczynających się na „5”
682-00 - zgłaszanie dla telefonów rozpoczynających się na „6”

TEATRY

WIELKI - godz. 19 „Jeziro Labędzie”
POWSZECHNY - godzina 19.15 „Piaszcz”
NOWY - godz. 17 „Kordian”
MALA SALA - godz. 20 „Księżyc świeci nieszczerliwym”
JARACZA - godz. 19 „Każdy Kocha Opale”
JARACZA w sali Teatru Romantyczności godz. 15 „O krasnoludkach i sierotce Marysi”
TEATR 7-15 - godz. 19.15 „Jadzia wdowa”
OPRETKA - godz. 19 „Skrzydlaty kochanek”
ARLEKIN - godz. 17.30 „Kotek Protek”
PINOKIO - godz. 17.30 „Niebieski piesek”

FILHARMONIA (Narutowicza 20)

godz. 19.30. Koncert symfoniczny - ork. PFL. Dyrygent - Arkadiusz Baszton. Solistka - Flora Guerra - fortepian (Chile). Program: K. Mroszczyk - Canzona ed allegro in Modo Antico. C. Franck - Wariacje symf. na fortepian i ork., L. v. Beethoven - II symfonia D-dur.

MUZA

HISTORIA WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
SZTUKA (Wiewiórkowa 36) - godz. 9-15
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRA

„Cosi fan tutte” - odwołane

Z powodu choroby solistów, dyrektora Teatru Wielkiego odwołuje zapowiedziane na 16 lutego przedstawienie opery „Cosi fan tutte” Mozarta. W tym dniu wystawiona zostanie operetka „Zemsta nietoperza”. Wiedzie, którzy reżygnują z obejrzenia tego przedstawienia mogą otrzymać zwrot pieniędzy w dniu 15 bm. w godz. 12-19 w kasie TW.

FICZNE (Pi Wołności 14)

czynne od godz. 11-17
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO - nieczynne
KATEDRY EWOLUCJONIZMU UE (Park Sienkiewicza) czynne od godz. 10-17
ŁÓDZKIE ZOO - czynne od godz. 9-16 (kasas czynna do 15.30).

KINA

BAŁTYK - „Zawodowcy” od lat 14 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
LUTNIA - „Gwiazdy Egeru” od lat 14 (węg.) godz. 16, 19
POLONIA - „Zolta rod podwodna” od lat 14 (ang.) g. 19, 12, 14, 16, 18, 20
WISLA - „Znicz olimpijski” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WŁÓKNIARZ - nieczynne
WOLNOSC - „W królestwie ducha gór” od lat 11 (jug.) godz. 12.15, 14, 15.45, „Porwany przez matkę” od lat 16 (wł.) godz. 10, 17.45, 20
ZACHETA - „Zdobyc” od lat 18 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY - „Wrak Mary Dea re” od lat 14 (ang.) godz. 15.45, 18, projekcja DKF godz. 20.15
STUDIO - „Tajemnice wulkanów” od lat 11 (fr.) godz. 17.15, „Pustelnia parmeńska” od lat 14 (fr.) godz. 19.30
ADRIA - Pożegnanie z tytułem: „Wahikul czasu” od lat 14 (USA) godz. 16, 12, 14, 16, 18, 20
GDYNIA - „Miecz dla króla” od lat 7 (USA) godz. 10, 11.45, 13.30, 15.30, „Tyko umarli od powie” od lat 16 (pol.) godz. 17.30, 19.45
LDK - „Czekam na Monte Carlo” od lat 11 (pol.) godz. 15, 17.30, 20
CZAJKA - „Dzieci kapitana Granta” od lat 11 (ang.) godz. 17, 19
DKM - „Cztery damy i as” od lat 18 (fr.) godz. 16, 18, 20
ENERGETYK - „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” od lat 18 (fr.) godz. 17, 19
BALKI - „Długie łodzie Wikin gów” od lat 14 (ang.) godz. 15.15, 17.30, 20
1 MAJA - „Reczpospolita babska” od lat 14 (pol.) godz. 15.15, 17.30, 20
ŁACZNOŚĆ - „Droga Brigitte” od lat 14 (USA) godz. 18
MŁODA GWARDIA - „Kochać” od lat 18 (szw.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA - „Kleopatra” od lat 14 (USA) godz. 15, 18.30
OKA - „Struktura kryształu” od lat 14 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20
POLESIE - „Twarze na sprzedaż” od lat 18 (USA) godz. 17, 19
POPULARNE - „Wyzwanie dla Robin Hooda” od lat 11 (ang.) godz. 15, 17.15, 19.30
PRZEDWIOSNIE - „Topkapi” od lat 16 (USA) godz. 17, 20

POKOJ - „Ryszard Lwie Serce i krzyżowcy” od lat 14 (USA) godz. 15, 17.30, 20

PIONIER - „Testament Inków” od lat 11 (bulg.-NRF) godz. 16, 18, „Bitwa o Algier” od lat 16 (wł.) godz. 20
REKORD - „Stawka większa niż życie”, „Ścisłe tajne”, „Wiem, kim jesteś” godz. 10, 12.30, 15, „Angelika i król” od lat 16 (fr.) godz. 17.30, 20
ROMA - „W pełnym słońcu” od lat 18 (fr.-wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ - „Imiona miłości” od lat 18 (fr.) godz. 17, 19.15
SWIT - Zestaw krótkometrażowy: „Ostatnie tygodnie wojny”, „Kosciuszkowcy”, „Finale”, „Operacja berlińska” godz. 10-20, „Piękna Angelika” od lat 16 (fr.) godz. 20
STOKI - „Miłość i jazz” od lat 14 (szw.) godz. 16, 18, 20
TATRY - „Hajducy” od lat 16 (rum.) godz. 10, 12.30, Bajki (zestaw) godz. 15, 16, Kino polskich filmów: „Sąsiedzi” od lat 16 (pol.) g. 17, 19.45

DYZURY APTEK

Przybyszewskiego 41, Sporna 83, Nowotki 12, Gdańska 90, Narutowicza 6, Dąbrowskiego 86, Wielkopolska 53a.

DYZURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - chore z dziedzicy Górna
II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 - chore z dziedzicy Śródmieście z rejonowych poradni „K”, ul. Nowotki 60 i Kocińskiego 32
Klinika WAM, ul. M. Fornańskiej 13 - chore z dziedzicy Prolesie i Śródmieście z rej. poradni „K”, ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 289
Szpital im. B. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 - chore z dziedzicy Baluty
Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 - chore z dziedzicy Widzew
Chirurgia południe - Szpital im. Jonschera (Millonowa) 14
Chirurgia północ - Szpital im. Sterlinga (Sterlinga) 1/5
Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kocińskiego) 22
Okulistyka - Szpital im. Barlickiego (Kocińskiego) 22
Chirurgia i laryngologia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej) 15
Chirurgia szkieletowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kocińskiego) 22
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy) 8

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 665-66. Z dniam 18.1.1970 r. Stacja Pogotowia Ratunkowego została przeniesiona z ul. Leczniczej 1 do własnej siedziby przy ul. Sienkiewicza 137.

PIĄTEK, 13 LUTEGO

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.10 Pięć minut o gospodarce. 8.15 Plebiscytowa piosenka miesiąca. 8.19 Mozaika muzyczna. 8.44 Koncert reklamowy. 8.54 Apetyt wzrasta w miarę słuchania. 9.00 Dla kl. VII „W podziemnym labiryncie”. 9.20 Od tanga do lets-kissa. 9.40 Dla przedszkoli „Kopciuszka”. 10.00 Wiadomości. 10.05 „Noce i dnie” - fragm. pow. 10.25 Koncert ork. PR i TV w Krakowie. 10.50 Polska muzyka ludowa. 11.00 Dla szkół średnich „Nasz dorobek”. 11.20 Wiązanka melodii. 11.30 Radiowa estrada piosenkarzy. 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Dla kl. I-II „Podobne czy niepodobne”. 13.20 Swojskie melodie. 13.40 Wiecej. lepiej. taniej. 14.00 Repertuar literacki. 14.20 Uwertury i sceny z oper Mozarta i Donizettiego. 15.00 Wiadomości. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Muzyka. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodością. 16.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy. 19.30 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Przygotowanie przeboje minionych lat.

Motor na wodę

Dwie amerykańskie firmy „Allis Chalmers” oraz „CCI Marquart” podały do wiadomości, że ich specjalnie zbudowali silnik, w którym za paliwo służy woda. Brzmi to prawie jak gag z klepskiego filmu, ale wszystko wygląda zupełnie prawdopodobnie. Zasada działania jest prosta. Woda poddawana jest elektrolizie i zamieniana na tlen i wodór, które następnie wchodzi w inny związek w dyszy silnika po wzbudząc zjawisko odrzutu. W ubiegłym miesiącu przeprowadzono z powodzeniem próby z prototypem silnika.
Według przedstawicieli obu firm, silnik może znaleźć zastosowanie w satelitach komunikacyjnych do przeprowadzania manewrów korekcyjnych ich trajektorii. Nowy system odrzutowy składa się ze zbiornika z wodą, źródła elektryczności o mocy 7 watów (może nim być bateria słoneczna) oraz motoru odrzutowego typu używanego do kontroli wysokości w kabinach „Apollo”.

W Klubie Dziennikarza

18 bm., o godz. 13 Zygmunta Marchewskiego wystąpi z monodramem W. Majakowskiego „Obłok w spodniach”. Wstęp wolny.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Melodie starego Wiednia. 9.00 Fr. Schubert - Sonata fortep. a-moll op. 42. 9.30 Wiadomości. 9.35 Z życia Zw. Radzieckiego. 9.55 Koncert ork. mandolinistów LRPR. 10.35 „Siady na śniegu” - fragm. książki i Bartoka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 F. Valenti gra sonaty klawesynowe D. Scarlatti. 12.40 (L) Program - komunikaty. 12.45 (L) Runda z piosenką. 13.00 (L) Soliści muzyki rozrywkowej. 13.25 (L) Kultura w województwie. 13.40 „Klara” - opow. 14.00 Wiadomości. 14.05 Koncert Moskwa - Budapeszt. 14.45 Błękitna szafeta. 15.00 Koncert z nagrań chóru a cappella PR i TV w Krakowie. 15.20 Zespół J. Millana. 15.30 Kompozytorzy - damom serca. 16.00 Wiadomości. 16.05 Aktualności piosenki. 16.43 (L) Omówienie programu. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) Melodia, rytm i piosenka. 17.30 (L) „Ubuw po pachy” - rep. 17.45 (L) Amatorski zespół MDK im. L. Waryńskiego. 18.00 (L) „Nasz komentarz”. 18.10 (L) Radioklasyka. 18.20 „Sonda”. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jez. angielskiego. 19.30 Koncert Wielkiej Ork. Symf. PR i TV. 20.05 Dyskusja filmowa. 20.25 D. c. koncertu. 21.00 Wiersze M. Piga-challa. 21.10 Koncert rozrywkowy. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiadomości sport.

PROGRAM III

17.00 Program wieczoru. 17.05 Quodlibet - czyli kto lubi. 17.30 „Zielonooki potwór” - odc. pow. 17.40 Salon muzyki mechanicznej. 18.00 Ekspressem przez świat. 18.05 Zebra - magazyn mody. 18.25 Z naszej taśmy teki. 19.00 „Ogniem i mieczem” - odc. pow. 19.30 „Gdy byłem chłopcem, chciałem być żołnierzem”. 19.45 Mini-max. 20.05 Ludzie w wrakach. 20.20 Omnibus muzyczny. 20.45 „Zielone... jak śnieg”. 20.55 W cieniu przeboju. 21.15 Akcja Talbo - opowiada prof. dr T. Dzierżykray-Rogalski.

TELEWIZJA

10.00 „Wojenna przyjaźń” - film fabularny prod. węgierskiej (z Poznania). 11.55 Dla szkół: Wychowanie plastyczne (kl. VII) - „Jak powstaje rzeźba” (W). 14.25 Politechnika TV - Fizyka I rok - Kinematyka punktu materialnego - cz. I (z Gdańska), 15.00 Politechnika TV: Fizyka, I rok - Kinematyka punktu materialnego - cz. II (z Gdańska), 16.35 Program dnia (L). 16.40 Dziennik TV. 16.50 Dla młodych widzów: Szkoła Jungów Łatającego Holendra (Gdańsk) - film prod. polskiej „Kanada - Montreal” (W). 17.40 Łódzkie wiadomości dnia (L). 17.55 Nie tylko dla pań (W). 18.15 „Gdzie praczek szesć” - program ekonomiczny (W). 18.45 Graja i śpiewają polskie zespoły jazzowe - wystąpią: Kwintet Nahornego, Zespół NOVI, Zespół PARADOKS (z Łodzi), 19.20 Dobranoc - „Borek” (W). 19.30 Dziennik TV (W i Łódź), 20.05 „Godzina szeszeroci” (W). 20.50 Teatr Telewizji: Michał Bułhakow „UCIECZKA”. Reżyseria - Jerzy Krasowski i Juliusz Burski (z Wrocławia). 22.35 Dziennik TV. 22.50 Program na jutro (W). 22.55 Politechnika TV - Fizyka I roku (powt.) (z Gdańska). 23.30 Politechnika TV - Fizyka I roku (powt.) (z Gdańska).

Koło dr. MARKOWI BOCHENSKIEMU z powodu zgonu

OJCA
wyraży głębokiego współczucia składają:
WSPÓŁPRACOWNICY Z ZAKŁADU RADIOLOGII AKADEMII MEDYCZNEJ

W dniu 11 lutego 1970 r. zmarł przeżywszy lat 74

S. i P.
WITOLD PIETKIEWICZ
emeryt, długoletni pracownik Elektrowni Łódzkiej i ekonomista Biura Budowy Sieci Najwyższych Napięć w Łodzi
Msza św. za spokój Jego duszy odprawiona zostanie w sobotę, 14 lutego o godz. 12.30 w kościele św. Franciszka z Asyżu przy ul. Pabianickiej, po czym nastąpi odprowadzenie drogi nam zwłok na cmentarz w Rudzie Pabianickiej. O smutnym tym obrzędzie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych powiadamia

RODZINA

W dniu 11 lutego 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł
Alfred Dancygier
adwokat-rencista b. członek Zespołu Adwokackiego nr 3 w Łodzi
Żonie i Synowi Zmarłego składają serdeczne wyrazy współczucia
KOLEDZY z ZESPOŁU ADWOKACKIEGO NR 3 W ŁODZI

Dnia 11 lutego 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł
Wiktorina Wróblewska
z Mrozowskich
Pogrzeb odbędzie się 14 lutego br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu, o czym powiadamy pograżeni w głębokim żalu

Dnia 11. II. 1970 r. zmarła przeżywszy lat 59 nasza kochana siostra i ciocia
STEFANIA CIANCARA
S. i P.
Pogrzeb odbędzie się dnia 14. II. br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Zarzewiu o czym powiadamy przyjaciół i znajomych

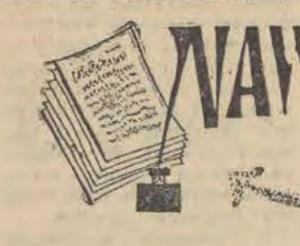
Dnia 11. II. 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza matka, Babcia i Prababcia, przeżywszy lat 82
HELENA LIST
z domu Sobalska
Pogrzeb odbędzie się 14. II. br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Dolach, o czym zawiadamiamy pograżeni w głębokim smutku

Dnia 9. II. 1970 r. zmarł w wieku lat 62 nasz kochany Ojciec, Teś i Dziadziuś
IAN GRZELAK
Pogrzeb odbędzie się 13. II. br. o godz. 16 na cmentarzu na Mani, o czym zawiadamiamy pograżeni w głębokim smutku

Koleżance ZENOBII SKOROBOGATEJ serdeczne wyrazy współczucia z powodu nagłego zgonu jedynego
syna JERZEGO
składają:
ZARZĄD, RADA ZAKŁADOWA, RADA SP-NI, KOLEŻANKI i KOLEDZY z KOSMETYCZNO-LECZNICZEJ SP-NI PRACY „URODA i ZDROWIE”

Nazajutrz z samego rana Downar w towarzystwie Kociuby odwiedził w hotelu panią Ratajską.
Downar z uznaniem spojrzął na chłopaka i klepnął go po kolanie.
- I chyba dobrze ci się zdaje, Franek. Bardzo się ciesze, że zaczyna ci trochę główka pracować. Ja także myślę, że cel mistyfikacji był właśnie taki, bo chyba nie ma już teraz wątpliwości, że to nie Klaudia telefonowała.
- Nazajutrz z samego rana Downar w towarzystwie Kociuby odwiedził w hotelu panią Ratajską.
(42) (Dalszy ciąg nastąpi)

Z. Zeydler-Zborowski



NAWET UMARLI KLAMIĄ

- Nie. Wóz pożyczyla ode mnie w sobotę.
- A kiedy ostatni raz był pan w Zalesiu? - Och, bardzo dawno. Chyba rok temu, a może jeszcze dawniej.
Downar wypił spory łyk wermutu i obłżał wargi.
- Wracając jeszcze do „Nimf w kaple”: czy ojciec pani Makertowej wspominał w testamentie o tym obrazie? - Nie mogę tego stwierdzić z całą pewnością - odparł Wołoszyński. - Nie widziałem testamentu sporządzonego przez ojca Teresy, ale z tego, co mi mówiła, wynikało, że obraz został jej zapisany.
- Jeszcze jedno, chyba już ostatnie pytanie: Czy na pan wrogów? - A kto ich nie ma, panie majorze? - usmiechnął się Wołoszyński.
- Bo widzi pan - ciągnął dalej Downar, nadając głosowi bardzo poważne brzmienie - jest ktoś, kto chce rzucić na pana podejrzenie...
- Podejrzenie? W związku z czym? - W związku z morderstwem dokonanym na osobie Teresy Makertowej. Wołoszyński zbladł.
- Jestem podejrzanym o... o...
- Jeszcze pan nie jest podejrzanym - sprostował Downar. - Jest pan mordercą. Powiedziałem, że ktoś pragnie rzucić na pana podejrzenie.
- Ale kto? Kto? - Wołoszyńskiemu głos się zalał. - Panie majorze... przecież pan chyba nie wierzysz...
Downar przerwał mu ruchem ręki.
- Niechże się pan tak nie denerwuje. Takie zachowanie się może naprawdę wzbudzić podejrzenie.
Wołoszyński wypił wermut i odetchnął głębiej. Był już zupełnie opanowany.
- Przepraszam, ale tak mną wstrząsnęło to, co pan powiedział, że... Proszę się nie dziwić.
- Ale ja się wcale nie dziwię - zapewnił Downar. - Rozumiem, że to mogło zro-

- I tak było w istocie - przytaknął Wołoszyński. - Ja także byłem trochę zaskoczony, widząc je razem. Później się wyjaśniło. Kiedy Klaudia poszła na chwilę do toalety, Teresa powiedziała nam w zaufaniu, że chce Klaudję zaprowadzić do psychiatry.
Downara ogromnie zainteresowała ta wiadomość. Poprawił się w fotelu i z nową energią spojrzął na Wołoszyńskiego.
- Czy dobrze pan pamięta, że pani Makertowa miała zamiar zaprowadzić Klaudję do psychiatry? - Tak przynajmniej mówiła. Nie wiem, ile było w tym prawdy.
- I mimo to zdecydował się pan pożyczyc wozu tej dziewczyny? - Wołoszyński usmiechnął się.
- Nie uważam Klaudję za wariatkę. Pomyśl z psychiatrą zaskoczył mnie. Owszem, dziewczyna trochę nerwowa, ale to z powodu fatalnych stosunków domowych. Zarówno macocha, jak jej mąż odnosili się do niej skandalicznie. Jeżeli cierpi na pewien rozstrój nerwowy, niewątpliwie oni są tego przyczyną.
- Tak - rzekł w zamyśleniu Downar. - Ciekawe, bardzo ciekawe...
- Co jest, według pana, takie ciekawe? - zaniepokoił się Wołoszyński.
- Nic, nic... Tak sobie powiedziałem. Wołoszyński sięgnął po butelkę, ale Downar zatrzymał go.
- Niech pan schowa trochę wermutu na inną okazję. Nie jest wykluczona, że jeszcze kiedyś pana odwiedzimy.
- Będzie mi bardzo miło.
Downar miał wielką ochotę poddać w wątpliwość szczerść tych słów, ale dał spokój. Zerknął na Kociubę.
- Komu w drogę, temu czas.
Kiedy znaleźli się w samochodzie, Kociuba odchrząknął i zwrócił się do Downara:
- Mnie się zdaje, panie majorze, że telefon był po to skombinowany, aby z Klaudją zrobić jeszcze większą wariatkę, niż jest faktycznie.
Downar z uznaniem spojrzął na chłopaka i klepnął go po kolanie.
- I chyba dobrze ci się zdaje, Franek. Bardzo się ciesze, że zaczyna ci trochę główka pracować. Ja także myślę, że cel mistyfikacji był właśnie taki, bo chyba nie ma już teraz wątpliwości, że to nie Klaudia telefonowała.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) - Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80, 341-10, listów i interwencji 345-80 (rekopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” - Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznej 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.